***Zuzanna Orlińska***

***Przeprowadzka***

**CZYTANIE**

**Uzupełnij informacje o świecie przedstawionym fragmentu książki.**

Miejsca akcji: …………………………………………………………….........................................

Czas akcji (zakres): ........………………………………………………………………………………

Bohaterowie: ...................................................……………………………………………………..

Kto jest narratorem: ....…………………………………………………………………………………

**Wyszukaj fragmenty pozwalające określić, jaki stosunek do przeprowadzki mieli:**

a) Tosia Chrobot

b) Joanna Ciszewska

c) Marcin Chrobot.

**MÓWIENIE/PISANIE**

**Streść ustnie przeczytany fragment książki Zuzanny Orlińskiej. Postaraj się, aby Twoja wypowiedź stanowiła objętościowo 10% tekstu.**

**Sformułuj w imieniu szóstoklasistek uprzejmą prośbę do ulubionej autorki o możliwość zobaczenia jej mieszkania.**

....................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................

**Wybierz z ramki nazwy tych emocji i stanów, które towarzyszyły Marcinowi Chrobotowi w trakcie wizyty niechcianych gości. W razie konieczności sprawdź znaczenie podanych słów w Wielkim słowniku języka polskiego (wsjp.pl).**

akceptacja, aprobata, dezorientacja, dyskomfort, entuzjazm, konfuzja, konsternacja, niechęć, opór, oszołomienie, podziw, przykrość, radość, rozczarowanie, skrępowanie, szczęście, uznanie, zakłopotanie, zaskoczenie, zawód, zawstydzenie, zażenowanie, zdumienie, zmieszanie

**Przedyskutujcie w klasie zagadnienie: Czy osoba publiczna ma prawo do prywatności?**

**KOMPONENT JĘZYKOWY**

*Związki frazeologiczne to połączenia wyrazów o stałym charakterze, których znaczenie jest odmienne od sensu poszczególnych słów wchodzących w jego skład. Frazeologizmy pozwalają na bardziej ekspresywne wyrażenie myśli. Często używane są w potocznej odmianie języka.*

**Przeczytaj poniższy opis sytuacji, zwracając szczególną uwagę na podkreślone związki frazeologiczne.**

W zatrzaśniętej windzie

Taka przygoda, która spotkała mnie pewnego razu, może zdarzyć się każdemu. Wówczas ważne jest zachowanie odrobiny zdrowego rozsądku i uwięzionej w najgłębszych czeluściach umysłu wyobraźni.

Otóż pewnego dnia wybrałem się w odwiedziny do przyjaciela. Byłem w wyśmienitym nastroju. Zdawało mi się, że uśmiecha się do mnie każdy przedmiot, nawet stary śmietnik. Wszedłem do bloku, gdzie mieszka mój przyjaciel i nacisnąłem z impetem guziczek windy. „Byle szybko dostać się do Jacka, mam mu wiele do powiedzenia" – myślałem beztrosko. Przyjechała winda, lekko posapując. Nieufnie zajrzałem do środka, gdyż blok był bardzo stary i winda też nie najmłodsza. Wskoczyłem do środka i nacisnąłem guzik z cyferką 7. Winda ruszyła. Zdawało mi się, że jedzie z szybkością ślimaka, chciało mi się śmiać.

Nagle zgasło światło i winda stanęła. Zaskoczony począłem naciskać po kolei wszystkie guziki. Ze zniecierpliwienia tupnąłem w podłogę i oparłem się o framugę drzwi. Czułem się bezsilny wobec złośliwości przedmiotów martwych. Czekałem otoczony głuchą, martwą ciszą. Przez głowę sunęły leniwe myśli, byłem przestraszony, dobry nastrój powoli ulatywał. Pomyślałem, że i tak nikt nie otworzy mi drzwi od windy, bo stoję w połowie piętra. Górną szparą zapewne bym się nie przecisnął. Zacząłem gorączkowo przymierzać się do owych otworów. Po chwili znudzony niewesołą zabawą krzyknąłem:

– Ludzie, ja tu jestem!!!

Wrzask mój wydał mi się jakiś przeraźliwy i głuchy, ale ściany windy nie wypuściły go na klatkę schodową. Poczułem napływającą złość, Ogarniała mnie jak zimne powietrze. Teraz już awanturniczo krzyczałem:

– Wypuśćcie mnie!!!

Moje wołania były daremne. Odwróciłem się i poczułem, że brakuje mi powietrza, Tak, było mi duszno. Jakiś strach sparaliżował mnie, nie chciałem się przecież udusić!

Strach począł przeradzać się w bezgraniczną panikę. Oddychałem coraz szybciej, przerażenie dławiło mnie.

– Ludzie! Powietrza! - wrzasnąłem głośno, rozdzierająco.

Wzrokiem pełnym niepokoju spojrzałem w nieprzeniknioną ciemność. Oczy moje wyodrębniały tylko nieśmiałe zarysy krawędzi ścian. Nagle spostrzegłem, że mrok staje się jakiś gęściejszy, jak gdyby czarna mgła wsunęła się do windy. Spojrzałem gorączkowo na ściany i zdawało mi się, że pomieszczenie wciąż zmniejsza się, ogranicza mą przestrzeń, obejmuje mnie bezlitośnie. Poczułem niemęski strach, który targał mym sercem. Myśli mknęły chaotycznie i nagle z całych sił krzyknąłem:

– Raatuunkuuu !!!

Strach przeniknął mnie do głębi, bałem się własnych myśli i głuchej ciemności. Było mi strasznie duszno, czułem, że znów brakuje mi powietrza. Ogarnęła mnie chęć wyzwolenia się z tego okropnego pomieszczenia.

Począłem brutalnie uderzać w drzwi, skakać. Lecz po chwili, rozzłoszczony beznadziejną szarpaniną, usiadłem na podłodze. W mojej duszy obok lęku zaczęła pojawiać się wulkaniczna złość. Znów krzyczałem:

– Duszę się!!! Ludzie, ratunku!!!

Wtem ujrzałem przez szybkę czyjąś zbawienną postać, która ironicznie pukała się w czoło, po czym zaczęła dłubać śrubokrętem w drzwiach. Poczułem wielką ulgę, serce przestało łomotać. Drzwi otworzyły się, a ja jak szalony wyskoczyłem na klatkę, schodową, czułem bezgraniczną radość. Zbiegłem więc ze schodów, nie dziękując nawet wybawicielowi.

(Na podstawie: E. gałczyńska, E. Ogorzała, Wypracowania w szkole. Poradnik dla ucznia i nauczyciela gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych, Płock 2002).

**Nazwij emocje Tosi Chrobak po przeprowadzce do nowego domu. Posługując się Wielkim słownikiem języka polskiego (wsjp.pl) , zgromadź potrzebne związki frazeologiczne (zakładka: Połączenia). Przykładowo:**

tęsknota – stan psychiczny występujący w sytuacji, gdy czujemy się źle, bo utraciliśmy coś bezpowrotnie lub musieliśmy rozstać się z kimś, kogo bardzo chcielibyśmy mieć blisko siebie.

bolesna, niewypowiedziana, ogromna, rozpaczliwa, silna; skrywana; nagła tęsknota

tęsknota do kraju, do Polski; do najbliższych, do rodziny, do ukochanej, do żony

tęsknota za dawnym światem (życiem...), za dawnymi czasami, za (utraconym) dzieciństwem, za minionym czasem (światem...), za (utraconą) młodością, za (utraconą) przeszłością, za starym porządkiem, za starymi (dobrymi) czasami; za bliskimi, za najbliższymi, za ojcem, za rodzicami, za rodziną, za ukochaną, za ukochanym; za domem, za krajem, za ojczyzną

uczucie; ból, wyraz; fala, odrobina tęsknoty

tęsknota ogarnęła kogoś

czuć, odczuwać, poczuć; znieść; budzić, rodzić, wywoływać; wyrażać tęsknotę

przepełniony tęsknotą

płakać, umrzeć/umierać, uschnąć/usychać z tęsknoty

pomyśleć, wspominać z tęsknotą

**PRACA PISEMNA**

**Po przeprowadzce – opis przeżyć wewnętrznych Tosi Chrobak. Wykorzystując zgromadzone słownictwo, napisz pracę na podany temat.**

...........................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................................